

ECHO * LIMANOWSKIE *

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH

Numer 23 Rok III

Czerwiec 1995

Cena 50gr (5000 zł)

Kogo w Limanowej wybrano by na Prezydenta Rzeczypospolitej

Wyniki ankiety "Echa Limanowskiego"

strona 4

50 lat I Liceum Ogólnokształcącego

JUBILEUSZOWE ROZMAITOŚCI

strony 8-10



NAJLEPSI RAZEM

PRZYKŁAD UDANEJ WSPÓŁPRACY

strona 7



strona 6

W rok po wyborach

Wywiad z burmistrzem Limanowej - Romanem Duchnikiem



strona 5

JEST OKAZJA! BĘDZIE ZALEW?

GÓRA!

WIADOMOŚCI Z REGIONU

DOLINA



Kiedy Związek Gmin Ziemi Limanowskiej?

Wszystko wskazuje na to, że wkrótce powstanie Związek Gmin Ziemi Limanowskiej. Opracowano już statut Związku i teraz czeka on na zatwierdzenie przez rady miast i gmin. Pomyślnie załatwienie tej sprawy jest ważne m.in. ze względu na to, że Związkowi łatwiej będzie korzystać z różnych funduszy pomocowych i linii kredytowych. O tym jakie korzyści dla swych regionów osiągnęły już działające związki gmin - napiszemy wkrótce.

Sprawni inaczej

W dniach 22 - 23 września br odbędzie się w Limanowej III Diecezjalne Forum Niepełnosprawnych Ruchowo. Patronat na tą imprezę objęli: ks Biskup Ordynariusz prof. Józef Zyciński oraz Wojewoda Nowosądecki. Organizatorami Forum będą: Duszpasterstwo Niepełnosprawnych Ruchowo Diecezji Tamowskiej z siedzibą w Limanowej, Urząd Gminy Limanowa, Urząd Miasta Limanowa oraz ZURS Katowice. O III Diecezjalnym Forum Niepełnosprawnych Ruchowo napiszemy obszerniej we wrześniowym numerze "Echa".

Jubileusz muzeum

Cyklem ciekawych imprez przypominało o swym jubileuszu 25-lecia istnienia Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej. O placówce tej, odgrywającej znaczącą rolę w życiu kulturalnym miasta, pisaliśmy obszernie w poprzednim numerze. Dziś przypominamy więc tylko o okolicznościowych imprezach. Najważniejszą z nich była sesja popularno - naukowa na którą złożyły się referaty: Alojzego Cabaly - Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z Krosna - "Ochrona

zabytków w Polsce i funkcjonowanie muzeów regionalnych", Zygmunta Lewczuka - Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Nowym Sączu - "Z problematyki ochrony zabytków woj. nowosądeckiego" oraz Jana Wielka - "25 lat Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej." Cieszyć musi to, że w jubileuszowych uroczystościach uczestniczyła duża grupa dzieci.

Pięćdziesięciolecie I Liceum Ogólnokształcącego



Ponad 460 absolwentów, profesorów i gości zapowiedziało swe przybycie na jubileuszowy zjazd zorganizowany z okazji 50-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im. W. Orkana w Limanowej. Zasłużona dla miasta i regionu szkoła przygotowała się bardzo starannie na przyjęcie gości. Odmalowano salę gimnastyczną hol i korytarze, unowocześniono radiofonizację, odnowiono sztandar szkoły, ufundowano tablicę pamiątkową, która odsłonięta zostanie podczas uroczystości jubileuszowych. Przygotowano także wydawnictwo okolicznościowe o monograficznym i wspomnieniowym charakterze. Wiele pracy przy przeprowadzeniu Zjazdu oraz obsłudze gości będą mieli także aktualni uczniowie szkoły.

Powstanie nowa gazeta?

Jak się dowiadujemy, powstała niedawno spółka "Helios" ma zamiar wydawać nowe pismo - "Głos

Limanowski". Po "Gazecie Limanowskiej", "Echu Limanowskim" i "Z limanowskiej wieży" byłoby to już czwarte pismo w naszym mieście, nie licząc oczywiście gazet szkolnych.

Pierwsza prywatna...

Niektórzy uczniowie klas ósmych składali niedawno podania do pierwszej Niepublicznej Szkoły Zawodowej w Limanowej. Szkoła ta związana będzie organizacyjnie ze Studium Doradztwa i Szkoleń "Ekonomik". Zajęcia mają się odbywać, między innymi, w pomieszczeniach Limanowskiego Domu Kultury. Z zainteresowaniem śledzić będziemy losy i rozwój pierwszej w Limanowej prywatnej szkoły. Mamy nadzieję opowiedzieć o niej szerzej we wrześniu.

U strażaków w Łososinie Górnej

Tradycyjnie w dniu 3 maja, w przeddzień święta patrona strażaków św. Floriana, druhowie z OSP w Łososinie Górnej obchodzili swój dzień. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., którą odprawił ksiądz proboszcz Ryszard Stasik, w kaplicy w Młynem. Uczestniczyło w niej 47 strażaków z pocztami sztandarowymi. Zapalono także znicze i złożono kwiaty na grobach zmarłych druchów z tej jednostki.

Przy okazji święta wyróżniający się druhowie otrzymali odznaczenia przyznane przez zarząd Główny OSP RP w Warszawie. Złoty Medal "Za zasługi dla pożarnictwa" otrzymali: Michał Matyszczyk, Piotr Piestrzyński, Jan Dudek, Zygmunt Łątka i Kazimierz Bulanda. Srebrnym medalem "Za zasługi dla pożarnictwa" uhonorowano: Genowefę Srokę, Monikę Pytel, Władysława Michurę i Leszka Lacha. Brązowe Medale "Za

zasługi dla pożarnictwa otrzymał Józef Wojtas, a odznaką "Wzorowy strażak" wyróżniono Antoniego Golonkę. W uroczystości brał udział Prezes ZMG OSP RP w Limanowej dh. Aleksander Krzysztof.

Strażackie święto zakończyły mecze piłki nożnej oraz ognisko. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz miasta i gminy.

Muzyczne sukcesy

W dniach 17 - 18 maja w Krynicy odbył się Wojewódzki Przegląd Klas Fortepianu. Wzięło w nim udział 50 uczniów ze szkół muzycznych województwa nowosądeckiego. Dwie uczennice Państwowej Szkoły Muzycznej im. Grażyny Bacewicz w Limanowej otrzymały na tym przeglądzie wyróżnienia: Anna Natanek - uczennica p. Edyty Lachor oraz Joanna Wójtowicz - uczennica p. Haliny Dyczek.

Powstało Towarzystwo Przyjaciół Sztuki

W Sądzie Wojewódzkim w Nowym Sączu zarejestrowane zostało Towarzystwo Przyjaciół Sztuki w Limanowej. Celem jego działalności jest krzewienie i popularyzacja sztuk pięknych na terenie szeroko pojętego regionu limanowskiego oraz popieranie i promowanie ludzi parających się różnymi formami sztuk pięknych.

Cele te Towarzystwo zamierza realizować przez urządzenie zebrań i odczytów, gromadzenie materiałów dotyczących życia i działalności artystycznej twórców związanych z ziemią limanowską, prowadzenie własnej działalności wydawniczej. Organizowane będą również własne kluby i ogniska ludzi parających się sztuką zawodowo i amatorsko. Siedzibą Towarzystwa jest Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej.

Zapraszamy na koncert

18 czerwca o godzinie 16.00 w Limanowskim Domu Kultury odbędzie się koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Limanowej oraz zaproszonych uczniów z zaprzyjaźnionego Dolnego Kubina. Serdecznie zapraszamy na ten koncert mieszkańców Limanowej.

Złaz na Grodzisku

Celem tradycyjnego już XXI Złazu Turystów Górskich, który odbył się 20 maja br. był szczyt Grodziska (618 m.). Znajdują się tam, sięgające jeszcze prehistorii, resztki potężnego niegdyś grodu szczyrzyckiego. W złazie zorganizowanym przez Oddział PTTK w Limanowej, wzięła udział głównie młodzież szkolna, która przy okazji zwiedziła również zabytki Dobczyc oraz opactwo O.Cystersów w Szczyrzycu.



"Lato z radiem" czeka

Informujemy, że program I Polskiego Radia będzie emitował pięciominutowy blok informacji turystycznych w ramach audycji "Lato z radiem". Sądźmy, iż nie zabraknie też głosów z informacją o walorach turystycznych naszego miasta i okolicznych gmin. Zainteresowani zaprezentowaniem się w tym programie mogą nawiązać kontakt z redaktorem Andrzejem Żakiem - Polskie Radio program I, tel. (022) 444-668 lub (02) 645 91 39.

Zachęcamy burmistrzów i wójtów, a także gestorów turystyki z naszego regionu, aby zaprezentowali się w tej popularnej audycji.

Niedziela z PTTK

7 maja, wycieczką na Łopusze (661m) i Kobylę (609m) limanowski Oddział PTTK rozpoczął adresowany do mieszkańców miasta cykl jedno- i dwudniowych wycieczek turystycznych, odbywanych pod hasłem "Niedziela z PTTK". Ich celem jest nie tylko poznanie otaczających nas szczytów górskich, ale przede wszystkim aktywny, niedzielny i - co ważne

w dzisiejszych czasach - tani wypoczynek.

PTTK zapewnia przewodnictwo, o wycieczkach mieszkańcy miasta będą powiadamiani za pomocą afiszy. Najbliższa wyprawa zaplanowana jest na 11 czerwca br. Jej celem będzie gorceński Kudłoń (1276m).

J.W.

VII Karpacki Konkurs Haftu - Limanowa '95 - rozstrzygnięty

Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej w Limanowej powróciło do tradycji organizowania konkursów na haft ludowy i jego adaptacje do funkcji współczesnych, np. zdobienie serwet, obrusów, współcześnie noszonych ubiorów. Jury konkursu, któremu przewodniczyła pani Maria Żaluska - etnograf, pracownik Sąddeckiego Parku Etnograficznego, postanowiło, iż w kategorii haftu autentycznego nagrody otrzymają:

- I - Anna Duda z Podegrodzia - za komplet stroju Lachów Sądeckich,
- II - Janina Faron z Zabrzeży,
 - Anna Łacak z Zakopanego,
 - Maria Młynarczyk z Lipnicy Wielkiej na Orawie,
- III - Maria Czepiel z Krościenka,
 - Zofia Drażkiewicz ze Szczawnicy,
 - Janina Garwol z Krościenka,
 - Julia Karcz z Krościenka.

W kategorii współczesnej adaptacji haftu nagrodzono Elżbietę Łomnicką z Łomnicy-Zdroju, Stanisławę Cukier z Zakopanego, Zofię Obrochtę z Kościeliska, Czesławę Pająk z Bogdanówki i Janinę Galias z Makowa Podhalańskiego.

Specjalną nagrodę za walory artystyczne i biegłość techniczną haftu zdobyła Krystyna Okońska z Dobrej k/Limanowej. Ponadto przyznano 9 wyróżnień.

Otwarcie pokonkursowej wystawy nastąpiło w sobotę, 3 czerwca br. Czynna będzie do końca września.

Wypożyczalnia kaset video

HITACHI

ul. Kościuszki
najtańsze zdjęcia
odbitka tylko
2,500zł/25gr



Informacja z XII sesji Rady Miasta Limanowa

W czwartek 1 czerwca br., w sali Limanowskiego Domu Kultury, obradowała na XII sesji Rada Miasta. Głównym tematem była sprawa powierzenia komunikacji miejskiej na terenie Limanowej Przedsiębiorstwu Państwowemu Komunikacji Samochodowej. Wcześniej przeprowadzone były, przez komisję specjalnie powołaną do tego celu przez Zarząd Miasta, konsultacje i negocjacje. Po zapoznaniu się z efektami prac tej komisji, radni 12 głosami "za", przy 3 wstrzymujących się, podjęli uchwałę o przekazaniu komunikacji miejskiej PPKS-owi, gdyż oferta złożona przez dyrekcję tego przedsiębiorstwa okazała się najkorzystniejsza dla miasta i jego mieszkańców.

PPKS zobowiązał się do przejęcia 15 pracowników MZK na zasadzie porozumienia między zakładami, a także do przejęcia 10 autobusów i utrzymania komunikacji miejskiej na najbardziej uczęszczanych trasach. Ceny biletów mają być utrzymane na poziomie średniej ceny wojewódzkiej.

Podczas głosowania nad porządkiem obrad, radny H. Piszcz w mieniu nieobecnego radnego G. Biedronia złożył wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu dotyczącego likwidacji MZK i przejęcia komunikacji miejskiej przez PPKS. Ponieważ za utrzymaniem tego punktu obrad głosowało 14 radnych, 1 był przeciw i 1 wstrzymał się od głosu, sprawa weszła do porządku obrad, a radny H. Piszcz na znak protestu opuścił salę.

Podczas tej sesji radni podjęli także uchwały o nieodpłatnym nabyciu na rzecz miasta działek na poszerzenie ulicy Norwida oraz o przystąpieniu miasta do Stowarzyszenia Gmin - Polska Sieć "Energie Cites", w związku z zamiarem przebudowy systemu energetycznego miasta.

A.

Kogo w Limanowej wybrano by na Prezydenta Rzeczypospolitej

Anonimowa ankieta "Echa Limanowskiego"

Znalezieniu odpowiedzi na postawione w tytule pytanie służyła przedwyborcza anonimowa ankieta przeprowadzona przez redakcję "Echa Limanowskiego" w okresie od 10 do 30 maja br.

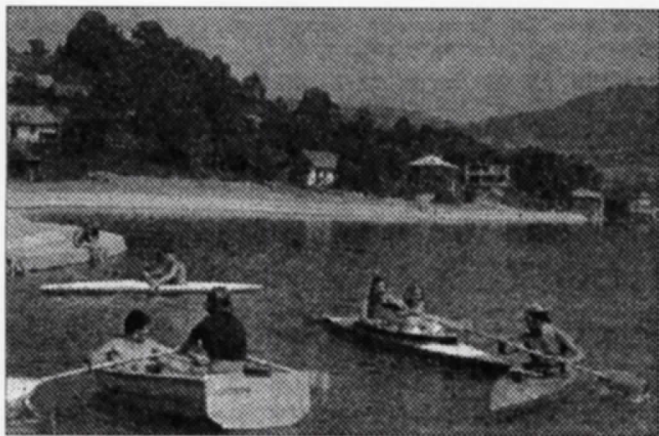
W dziesięciu punktach w centrum naszego miasta dostępne były w tym terminie, opatrzone winiętą naszego pisma, "karty do głosowania" z następującym tekstem: "Prosimy o podkreślenie nazwiska osoby, na którą głosowałibyście państwo, gdyby wybory prezydenckie odbywały się dzisiaj". Poniżej znajdowało się 14 nazwisk w porządku alfabetycznym. Umieściliśmy na liście te osoby, które wymieniano jako mniej lub bardziej prawdopodobnych kandydatów na prezydenta Rzeczypospolitej. Biorący udział w naszej ankiecie mogli także dać wyraz swemu niezdecydowaniu (podkreślając opcję: "Nie mam zdania"), lub też oświadczyć: "Nie wezmę udziału w wyborach".

Punkty, w których przeprowadzano ankietę staraliśmy się dobrać tak, by uczestniczyli w niej w sposób losowy przypadkowi mieszkańcy miasta. Zdajemy sobie sprawę z pewnych niedoskonałości prowadzonego przez nas badania limanowskiej opinii publicznej, nie jesteśmy wszak wyspecjalizowaną w tej dziedzinie instytucją, sądzymy jednak że zachowaliśmy warunki gwarantujące reprezentatywność i obiektywizm.

W naszej ankiecie uczestniczyło 366 osób. Prezentujemy uzyskane wyniki (Według ilości uzyskanych głosów), nie dopisując do nich żadnego statystycznego, ani politycznego komentarza. Pozostawiamy to naszym czytelnikom. Jest nad czym pomyśleć.

1. Lech Wałęsa - 53
2. Aleksander Kwaśniewski - 48
3. Adam Strzembosz - 39
4. Jacek Kuroń - 30
5. Tadeusz Zieliński - 27
6. Jan Janowski - 21
7. Zbigniew Religa - 21
8. Jan Pietrzak - 18
9. Janusz Korwin-Mikke - 13
10. Józef Zych - 10
11. Leszek Moczulski - 9
12. Waldemar Pawlak - 8
13. Janusz Bryczkowski - 7
14. Aleksander Gawronik - 2
15. Nie mam zdania - 33
16. Nie wezmę udziału w wyborach - 27

Ponieważ kampania wyborcza dopiero przed nami, obiecujemy że jesienią, przed wyborami prezydenckimi przeprowadzimy naszą ankietę ponownie. Po raz drugi zadamy mieszkańcom Limanowej pytanie: "Kogo wybraliby Państwo na prezydenta..." w momencie, gdy znana już będzie pełna lista nie domniemyanych, lecz rzeczywistych kandydatów na prezydenta Rzeczypospolitej. Postaramy się, by ten przyszły sondaż miał jeszcze szerszy zasięg, a jego wyniki opublikujemy w naszej gazecie.



Na zdjęciu: Tak wyglądał zalew na Potoku Starowiejskim w latach siedemdziesiątych (fot. archiwum PT "Śnieżnica").

Na Potoku Starowiejskim, za zaporą poniżej boiska Klubu Sportowego "Limanovia" pracują koparki, wybierając naniesione przez rzekę osady. Skorzystało już z tego wielu mieszkańców Limanowej uzyskując, jedynie za koszty transportu, urodzajną ziemię do swych ogrodów.

Po mieście rozeszła się wieść: "Odbudowują zalew!" Naprawdę jednak prace wykonywane obecnie przez firmę "Wolimex" mają inny cel. Okręgowa Dyrekcja Gospodarki wodnej w Krakowie prowadzi rutynowe prace związane z utrzymaniem i konserwacją koryta rzeki. Warto przy tej okazji wyrazić podziękowania dyrektorowi krakowskiej ODGW Tadeuszowi Łagoszowi za dbałość o regulację oraz utrzymanie limanowskich rzek i potoków.

Trudno nie dostrzec, że nadarza się obecnie wyjątkowa okazja do odtworzenia zalewu, bowiem część prac i tak zostanie wykonana bez uszczuplania miejskich funduszy. W związku z tym na sesji Rady Miasta, która odbyła się 1 czerwca złożono - opatrzoną 21 podpisami - interpelację następującej treści:

"Limanowskie organizacje związane bezpośrednio i pośrednio z turystyką, jak też wielu mieszkańców miasta Limanowej zwracają się do Rady Miejskiej i Burmistrza z postulatem o poczynienie starań i zaangażowanie części środków finansowych budżetu na oczyszczenie dawnego

Podobno są sponsorzy gotowi zakupić sprzęt pływający i uruchomić przystań kajakową . . .

JEST OKAZJA! BĘDZIE ZALEW?

akwenu wodnego na Potoku Starowiejskim (pod stadionem sportowym) zwanego Zalewem Limanowskim. Zauważamy, że jest teraz szczególnie okazja, aby przy nakładzie stosunkowo niewielkich środków wyplantować teren do obmurowanych brzegów, które są dotąd nieuszkodzone, oraz przystani kajakowej, bowiem - jak nam wiadomo - Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej wyasygnowała ostatnio 300 milionów starych złotych na odmulenie szerokiego pasa koryta rzecznej właśnie na byłym zalewie. (...) Funkcjonowanie zalewu nie tylko podniesie atrakcyjność turystyczną miasta Limanowej, ale także służyć będzie dla wypoczynku świątecznego mieszkańców miasta."

Propozycja jest niewątpliwie słuszna, choć niełatwa w realizacji, głównie z powodu szczupłości miejskiego budżetu. Może jednak udałoby się pozyskać jakieś środki z zewnątrz (fundacje i fundusze) i przy współudziale zainteresowanych znaleźć wyjście z sytuacji, ku niewątpliwemu pożytkowi wszystkich. Tym bardziej, że - jak się dowiadujemy - są sponsorzy, którzy gotowi są uruchomić przystań kajakową i wyposażyć ją w sprzęt pływający. Jest więc okazja. Czy potrafimy ją wykorzystać? Zdajemy sobie sprawę, że z ewentualnym uruchomieniem zalewu wiąże się także wiele innych problemów, takich jak zanieczyszczenie rzeki czy zapobieganie zamuleniowi w przyszłości. Jeśli zajdzie taka potrzeba, powrócimy do tych tematów w następnych numerach.

JB

Interesujące sympozjum naukowe z udziałem wielu gości w hotelu "Jaworz".

Sprywatyzowanym lepiej?

Bez wielkich fanfar, a prawdę mówiąc zupełnie niepostrzeżenie odbyła się w Limanowej niezwykle ciekawa impreza - sympozjum zatytułowane "Komercjalizacja i prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych" zorganizowane przez Katedrę Gospodarki i Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Sympozjum, któremu przewodniczył prof. dr hab. Stanisław Lis, Przewodniczący Rady Programowej Specjalności "Gospodarka i Administracja Publiczna" odbywało się w salach hotelu "Jaworz", w dniach 2-3 czerwca.

Przysłowiowymi "gwoździami programu" były dwa referaty wokół których toczyła się dyskusja. W pierwszym dniu skupiała się ona wokół wystąpienia dr hab. Jana Czekaja, Wiceministra Przekształceń Własnościowych - "Komercjalizacja i prywatyzacja przedsiębiorstw państwo-

wych". Autor referatu przedstawił zasady oraz stopień prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych prezentując interesujące dane liczbowe, a potem odpowiadał na liczne pytania praktyków, wśród których byli między innymi dyrektorzy: "Chemobudowy", Zakładów Przemysłu Tytoniowego i Banku Współpracy Regionalnej z Krakowa a także wiceprezydent Nowego Sącza oraz studenci III roku Akademii Ekonomicznej z Krakowa o specjalności "Gospodarka i Administracja Publiczna".

Po części programowej sympozjum odbyło się kilkunastominutowe spotkanie z ministrem, dr hab. Janem Czekajem oraz szefem doradców strategicznych wicepremiera G. Kołodki, prof.dr hab. Jerzym Hausnerem. W części tej,

(Dokończenie na stronie 7)



W rok po wyborach

Wywiad z burmistrzem Limanowej - Romanem Duchnikiem

W jakim stanie przejął Pan miasto? Co można powiedzieć na ten temat w rok po wyborach?

O tym w jakim stanie nowe władze przejęły miasto i jego składniki majątkowe świadczyć ma przygotowane przez Urząd opracowanie. Dokument ten będzie gotowy w tym miesiącu. Niestety, kolejne opracowania ukazują nie tylko problemy jakie pozostają do rozwiązania, ale również długi, które trzeba uregulować. Niedawno okazało się na przykład, że w MZK było do spłacenia 1,5 mld starych złotych zobowiązań. Były to długi wobec pracowników, którym - wbrew prawu pracy - nie wypłacano przez trzy lata "trzynastek". Co ciekawe długów tych nie ujawniono również w przedkładanych w Urzędzie sprawozdaniach. To samo dotyczy wysypiska śmieci, gdzie już w zeszłym roku istniała potrzeba wyłożenia prawie trzech mld starych złotych.

Największe jednak moim zdaniem zaniedbania dotyczą stanu budynków i mieszkań komunalnych. Tutaj nie inwestowano i nie wykonywano gruntownych remontów przez szereg lat. Stan niektórych lokali jest więc prawie katastrofalny. Za ten stan rzeczy jest mi wstyd wobec rodzin, które te zasoby zamieszkują.

W ciągu najwyższej dwóch lat trzeba będzie dokonać rozbudowy oczyszczalni ścieków i ujęć wody. Nakłady na ten cel wyniosą około 40 mld starych złotych. Niestety, i tutaj nie zdołano nawet przygotować projektów technicznych i trzeba to finansować w obecnej chwili.

Gdy się do tego dołoży takie znane już potrzeby jak wykonanie prawie 19 kilometrów kanalizacji sanitarnej (wartość obecna około 19 mld starych złotych), 18 kilometrów magistral wodociągowych wraz z towarzyszącymi budowlami (wartość obecna ok. 15 mld starych złotych), poprawienie stanu prawie 26 km dróg, czy też rozwiązanie problemu składowania śmieci, to jest o czym myśleć.

Jednym z ważnych problemów jest także przebudowa ciepłowni. Te obecne są już zupełnie wyeksploatowane, nieefektywne i w znacznym stopniu zatruwają środowisko. Warto tu przypomnieć, że na terenie miasta działa ponad 60 kotłowni "zbiorowych", w których spala się około 12 tysięcy ton węgla i koksu. W tej sytuacji trudno się dziwić, że miasto jest zakopcone i zapyłone.

Wszystkie wymienione problemy są pilne i powinny być w możliwie krótkim czasie rozwiązane. Tymczasem cały budżet miasta wyniesie w tym roku około 42 mld starych złotych, z czego prawie 35 mld, to wydatki, które ponoszone być muszą - wynikają one z konieczności utrzymania struktur miejskich. Trzeba więc będzie dokonywać trudnych wyborów, określając potrzeby najważniejsze. Będzie też bez wątpienia istniała konieczność zaciągania kredytów.

Wiele tych problemów wynikło ze szczupłości środków w budżecie miasta. Sytuacja taka ujawniła się szczególnie po rozdzieleniu miasta od gminy, kiedy to na barki miasta spadł cały ciężar utrzymania wielu instytucji pełniących funkcje regionalne. Ostatnio sytuację pogorszyła konieczność wypłaty z własnych środków części dodatków mieszkaniowych. Jednak część problemów, które teraz trzeba pociągnąć, powstała dlatego, że środki wydawane były niezbyt efektywnie.

Jak ocenia Pan bilans miasta po prawie rocznej kadencji?

W pierwszej kolejności trzeba się było z konieczności zająć jednostkami miejskimi, które pracowały mało efektywnie i wymagały znacznych dotacji. Były to działania trudne, pracochłonne i nie przynoszące splendoru. Gdyby ich jednak nie przeprowadzić, to sytuacja w budżecie miasta była tragiczna. Jak jednak można było postąpić w przypadku MZK, gdzie oprócz ogromnych długów pozostawiono autobusy oceniane przez rzeczoznawców w większości jako nadające się do remontów kapitalnych lub na złom. Warto tu podkreślić, że remont jednego autobusu kosztuje około 400 mln starych złotych.

Działania likwidacyjne objęły dwie jednostki i zostały już zakończone. W pozostałych zakładach dokonano analiz i ich kierownictwa będą musiały szukać rozwiązań pozwalających na efektywne działanie. Wierzę, że takie rozwiązania zostaną wypracowane jeszcze w tym roku.

Największym osiągnięciem tego okresu jest na pewno to, że powoli udaje się nam aktywizować społeczność do pomocy w rozwiązywaniu problemów i uczestniczeniu w życiu miasta. Przy znacznym zaangażowaniu społecznym udaje się obecnie realizować takie inwestycje jak: wodociąg osiedla Metalowców, wodociąg osiedla Marsów, czy też wodociąg na terenie działania Komitetu Osiedlowego nr 6 (pod Jabłońcem). Gdybyż tak wszyscy włączyli się do wspólnych działań!

Trzeba jednak przyznać, że istnieje spora grupa osób chcących autentycznie coś zrobić dla miasta. Czasem się z nimi kłóczę, ale bez nich zrobiłbym niewiele. To oni są inicjatorami wielu działań, które decydować będą o przyszłości miasta.

W ciągu ostatniego roku udało się wygasić prawie wszystkie waśnie między gminą a miastem. To był ważny problem i myślę, że teraz wiele osób żyje i pracuje normalniej. Bardzo dużo czasu pochłonęły prace nad opracowaniem dającym obraz obecnego stanu miasta oraz wskazującym potrzeby i kierunki działań. Jest to opracowanie bardzo ważne, możliwe do wykorzystania przez wiele lat. Chcemy go zakończyć do końca pierwszego roku kadencji. Będzie to duży sukces wszystkich tych, którzy nad nim pracują.

Co jest dla Limanowej szansą na przyszłość?

Tworzony program rozwoju naszego miasta nakreślił wszystkie kierunki rozwoju. Myślę, że stawiać musimy na turystykę, rozwój drobnego przemysłu i usług. W tym celu polepszyć trzeba bazę hotelową i rekreacyjną. Wypracować musimy także taką formę usług turystycznych, która będzie się sprzedawała na coraz bardziej wymagającym i trudnym rynku. Do roku 2000 rozwiązać musimy problem oczyszczalni ścieków i wysypiska śmieci - tylko do tego roku obiekty te mają ważne zezwolenia. Ważna też będzie - o czym już wspominałem - modernizacja 60 kotłowni. Jeśli zrealizujemy te wszystkie zamiary, a jeszcze dodatkowo uda się wybudować zalew wodny, to na pewno istnieje duża szansa rozwoju turystyki. To powinno napędzić koniunkturę w innych dziedzinach i sprzyjać rozwojowi miasta. Jego

przyszłością są ludzie młodzi. To oni właśnie, oprócz wspaniałego otoczenia, są blaskiem miasta. Gdy czasem brakuje ich na ulicach, Limanowa jakby przygasa. Zdaje sobie sprawę, że w tej chwili problemem tych, którzy kończą szkoły ponadpodstawowe, jest bezrobocie. Mam nadzieję, iż wraz z rozwojem miasta i w tej dziedzinie sytuację uda się poprawić.

NAJLEPSI RAZEM



SPOTKANIE UCZESTNIKÓW WOJEWÓDZKIEGO ETAPU KONKURSÓW PRZEDMIOTOWYCH - UDANY PRZYKŁAD WSPÓŁPRACY REGIONALNEJ

Wicewojewoda Jacek Rogowski oraz kurator Jerzy Nalepka nie szczędzili pochwał. To było pierwsze tego rodzaju spotkanie w województwie. W przeddzień dnia dziecka, w sali widowiskowej Limanowskiego Domu Kultury spotkali się najlepsi uczniowie z terenu Ziemi Limanowskiej - uczestnicy wojewódzkiego etapu konkursów przedmiotowych. Zaproszono także do Limanowej współtwórców tych sukcesów - rodziców oraz nauczycieli prowadzących. Obecni byli również wójtowie oraz przewodniczący rad gmin: Dobra, Jodłownik, Kamienica, Laskowa, Łukowica, Limanowa, Mszana Dolna, Niedźwiedź, Tymbark oraz miast Limanowa i Mszana Dolna. Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Konkursów Przedmiotowych, wicedyrektor WOM - Bronisław Gawlik przypomniał, że rejon limanowski od trzech lat słynie z największej ilości laureatów konkursów przedmiotowych, zwanych popularnie olimpiadami.

Cieszyć musi fakt, że wszystkie gminy i miasta tej bogatej w talenty ziemi zdecydowały się na wspólne działanie, nim jeszcze formalnie zawiązano Związek Gmin Ziemi Limanowskiej. Jeśli ktoś jeszcze nie był przekonany do tego rodzaju współpracy, to owo sympatyczne spotkanie rozwiązało wszelkie wątpliwości. Rozmiary oraz terytorialny zasięg imprezy zapewniły jej odpowiednią rangę, przyciągnęły znacznych gości, zgromadziły wszystkich gospodarzy terenu. Mimo obecności tylu władz uniknięto zbytnej oficjalności i sztywności. W wypełnionej do ostatniego miejsca sali w wielu momentach panowała ciepła, wręcz rodzinna atmosfera. Tańcem i piosenką witała uczestników spotkania najmłodsza część zespołu "Limanowianie", kurator w swym wystąpieniu wracał do osobistych wspomnień i nie unikał refleksji, wójtowie z dumą prezentowali swych uzdolnionych uczniów i nauczycieli. Ponieważ nasza gazeta rozchodzi się głównie na terenie miasta i gminy Limanowa publikujemy listę

uczestników wojewódzkiego etapu Konkursów Przedmiotowych z tego właśnie terenu: **Język polski:** Paulina Nizińska - SP1 Limanowa, Łukasz Twaróg - SP2 Limanowa, Małgorzata Widel - Piszarowa. **Język francuski:** Anna Jeż, Justyna Świsłak - SP1 Limanowa, Małgorzata Wojcieszczak, Katarzyna Mucha - SP2 Limanowa. **Język angielski:** Iwona Lupa, Magdalena Machay - SP3 Limanowa. **Język niemiecki:** Paulina Wilczek, Mikołaj Wilczek, Klemens Czyżydło - SP1 Limanowa, Anna Lesiecka - SP3 Limanowa. **Język rosyjski:** Lidia Krajewska - SP4 Limanowa. **Historia:** Joanna Wójtowicz, Andrzej Jędrzejek, Klemens Czyżydło - SP2 Limanowa, Sebastian Liszka - SP3 Limanowa, Paulina Nizińska - SP1 Limanowa. **Geografia:** Łukasz Skrzekut, Agnieszka Kurczab, Piotr Wrona - SP2 Limanowa, Grzegorz Syktus - SP3 Limanowa, Dorota Sobczyk, Bolesław Kurczab - SP1 Limanowa. **Biologia:** Aneta Wojtas, Agnieszka Frączek - SP1 Siekierczyna, Aneta Lupa - SP1 Męcina, Bolesław Kurczab - SP1 Limanowa. **Matematyka:** Piotr Bugajski, Waldemar Bębenek, Jan Jasica, Marek Golonka - SP1 Limanowa. **Fizyka:** Jan Jasica - SP1 Limanowa. **Chemia:** Waldemar Bębenek - SP1 Limanowa. **Technika:** Maciej Szewczyk, Krzysztof Kaluźny - SP Mordarka, Marcin Koza, Rafał Twaróg - SP2 Stara Wieś.

Wszyscy wyróżnieni uginali się pod ciężarem solidnych nagród książkowych a rodzice i nauczyciele mieli niemalą satysfakcję, odbierając przed tak licznym audytorium listy gratulacyjne wręczane przez kuratora. Upublicznienie tych wszystkich podziękowań oraz nadanie im odpowiedniej oprawy - to było to, na co wszyscy zainteresowani od dawna oczekiwali.

Na koniec laureaci konkursów przedmiotowych mieli okazję obejrzeć filmową "Księżę dżungli", a przedstawiciele samorządów lokalnych spotkali się z wicewojewodą i kuratorem.

Organizatorem spotkania był limanowski Oddział Zamiejscowy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Nowym Sączu przy wydatnym współudziale samorządów lokalnych miast i gmin (fundusze) oraz pomocy władz Limanowej i Limanowskiego Domu Kultury.

Nie ulega wątpliwości, że różnego rodzaju spotkań tej rangi powinno być w naszym mieście więcej. Spotkanie to dowiodło, że regionalne inicjatywy, przekraczające granice gmin są potrzebne, a Limanowa ma wszelkie możliwości, by pełnić rolę ich gospodarza. Czas, by nasze miasto odnalazło się w takiej właśnie roli.

JB

Sprywatyzowanym lepiej?

Dokończenie ze strony 5

oprócz wymienionych już poprzednio gości, uczestniczyli także: burmistrz miasta Limanowa Roman Duchnik, Wójt gminy Limanowa Bronisław Dutka, szef firmy "Wolimex" Eugeniusz Wojak oraz dyrektor przygotowującego się do prywatyzacji PT "Śnieżnica" Bronisław Wrona.

Najważniejszym wydarzeniem drugiego dnia sympozjum było wystąpienie prof. dr hab. Jerzego Hausnera szefa doradców strategicznych wicepremiera G. Kołodki zatytułowane "Aktualne problemy polityki gospodarczej kraju".

Warto dodać, że goście wyrażali zadowolenie z zapewnionego przez gospodarzy poziomu organizacyjnego spotkania. Było ono doskonałą okazją do nawiązania pożytecznych kontaktów, czemu dali wyraz zarówno burmistrz, jak i wójt, żegnając uczestniczących w sympozjum gości.



JUBILEUSZOWE ROZMAITOŚCI

Czerpać garściami

Orkan - utrwalony w płaskorzeźbie, stojący na cokole... A przecież bywało, że w dni targowe przyjeżdżał do Limanowej, by załatwić sprawy w starostwie i kupić zboże, bo *"ludziska w mojej wiosce biedują"*. Potem siadywał w restauracji u Bursztyna nad kieliszkiem koniaku. Wieczorem wracał do Poręby...

Pewnego razu zwierzał się jednemu z przyjaciół: *"Wiecie, jak leżę pod smreczkiem, to mi przez myśl płyną całe rozdziały książki i różne piękne obrazy, ale wiecie, nie chce mi się wstawać i pisać to wszystko"*.

Anegdota i wspomnienia odburzają postać pisarza, czynią ją bliższą, ale zarazem ograniczają jakby cechy przynależne patronowi szkoły. Cóż zatem pozostaje w nim takiego, co mógłby z pożytkiem pielęgnować w swej duszy człowiek współczesny i młody?

Ponad wszelką wątpliwość jest to umiłowanie stron rodzinnych, wszystkiego tego, co dziś modnie określa się mianem "małej ojczyzny" lub też "ojczyzny prywatnej". To dzięki tej Orkanowej miłości Gorce weszły do literatury polskiej ze swymi barwami, zapachami, odgłosami:

*"Mrokiem zasnutę lasy dyszą
Rzę łany świeższów srebrnym gran-
niem-
Różową błogostawion ciszą,
Gaśnie dzień..."*

Owo umiłowanie miało jednak nie tylko literacki aspekt. Wszak Władysław Orkan był także działaczem. Brał aktywny udział w zjazdach Związku Podhalań, wytyczał zadania dla prasy regionalnej, opracowywał odezwy i memoriały. Juliusz Borowski pisał: *"Orkanowi zawdzięcza zatem Podhale utworzenie regionalnej ideologii. Nie ulega wątpliwości, że wiele wskazań poety tkwiło instynktownie od dawna w sercach podhalańskiej inteligencji. Ale sformułowanie marzeń i pragnień i nadanie im zwartej postaci to nie dzieło zbiorowe, lecz indywidualne Orkana"*. (Warto tu

W styczniu 1945 roku Antoni Bieda i Stanisław Ceglarz utworzyli na bazie tajnego nauczania prywatne Miejskie Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne. Taki jest właśnie rodowód I Liceum Ogólnokształcącego, które w tym roku obchodzi pięćdziesięciolecie swego istnienia. Z tej okazji prezentujemy w naszym piśmie kilka artykułów związanych z tą zasłużoną szkołą i jej patronem.

Spacer ulicą Orkana Architektura i mieszkańcy

Tym artykułem rozpoczynam cykl, którego celem jest ukazanie uroku limanowskich ulic, ich zabudowy, tego co w nich swojskie, polskie i zachowanie owego obrazu dla potomności. Na przykładzie ulicy W. Orkana możemy dopatrzeć się owego pogranicza kulturowego, czyli odmiennej zabudowy po jednej i drugiej stronie, gdzie "nowoczesność" graniczy z "tradycjonalizmem".

Ulica Władysława Orkana (1875 - 1930), przecznica do ulicy Józefa Piłsudskiego (powyżej szpitala) otrzymała swą nazwę od patrona I Liceum Ogólnokształcącego w Limanowej, podobnie jak wcześniej nazwano ją Licealną od tegoż Liceum, które w tym roku obchodzi już 50 - lecie swego istnienia (Dla ścisłości dodam, że dla Orkana oddano ulicę przy Liceum jego imienia po tym, jak odstąpił on miejsca Matce Boskiej Bolesnej).

Jest to krótka, ślepa uliczka, przy której z jednej strony znajdują się trzy domy mieszkalne oraz magazyn materiałów budowlanych, a po przeciwnej stronie jedynie budynek Liceum Ogólnokształcącego z zapleczem socjalno - administracyjnym. Budynek I LO, wznoszony w latach 60-tych, to typowy obiekt, jakich budowano sporo w Polsce Ludowej. Jest on (w swym głównym zrębie) jednopiętrowy, złożony z dwóch części: w pierwszej, równoległej do ulicy Orkana mieszczą się: kuchnia, hol, administracja szkoły, na przedłużeniu zaś sala gimnastyczna. W późniejszych latach dostawiono jeszcze przy sali gimnastycznej budynek zaplecza z mieszkaniami. Od tej części wybiega prostopadle (wzdłuż ulicy Piłsudskiego) właściwy budynek z salami dydaktycznymi. W rzucie budynek przypomina dużą literę T, w czym niektórzy (niekoniecznie złośliwi) chcieliby widzieć wyraźną symbolikę pierwszej litery nazwiska zasłużonego dyrektora Tabora. Niestety, jest to tylko mistyfikacja, bowiem - jak zaznaczyłem powyżej - takich budynków jest w Polsce sporo. A zbieżność układu rzutu z literą T (inicjałem nazwiska dyrektora) dodaje całej sprawie jedynie smaczku.

Obecny dyrektor, p.mgr Stanisław Szewczyk podjął się niedawno pokrycia budynku dachem czterospadowym, w miejsce stropodachu. Kosztowna to, ale konieczna inwestycja. Dodajmy jeszcze, że na ścianie frontowej, ponad wejściem, widnieje płaskorzeźbiony portret patrona szkoły o wyraźnie zatroskanym obliczu. Czyżby dumał nad przyszłością polskiego szkolnictwa?

Po przeciwnej stronie, w narożniku ulic Piłsudskiego i Orkana stoi dom pp. Seidlerów, należący do p. Jadwigi Kozdruniowej (żony zasłużonego działacza niepodległościowego), a ostatnio zamieszkiwany i będący własnością pp. Jaworzów - Dutków (również zasłużonego komendanta Batalionów Chłopskich - Juliana Dutki "Jaworza"). Jest to okazały dom z ganeczkiem od ul. Piłsudskiego, w którym w czasie okupacji niemieckiej mieścił się "Biały Hotel". Po remoncie budynek otrzymał "wyżkę" (poddasze z podniesioną połącją - przeznaczone na pokoiki), z oknami w połąci dachowej. Nadmienimy, że przez szereg lat mieszkał tu i pracował jeden z bardzo zasłużonych i szlachetnych nauczycieli I LO w Limanowej - prof. Józef Staniszewski - również wybitny fotograf - dokumentalista, który swym aparatem fotograficznym utrwalił piękno Limanowszczyzny. Projektodawcą i wykonawcą tego domu był prawdopodobnie budowniczy Krzysztof (działający w latach dwudziestych), który jest niewątpliwie autorem

domu pp. Pilawskich. Poniżej domu pp. Jaworzów - Dutków stoi - pośród kwiatów - zgrabny domek pp. Mierników z uroczym ganeczkiem. Ten typ domu zachował ciągłość tradycji na terenie Limanowej i Limanowszczyzny.

"Sarmacko" - eklektyczny nurt budownictwa, wynikający z ducha neoromantycznego, prezentuje willa pp. Pilawskich, będąca redukcyjną formą polskiego dworu z alkierzami w narożach (przede wszystkim jeśli chodzi o bryłę zewnętrzną) z połączeniem oryginalnej ciosiolki "tyrolsko - szwajcarskiej", jaka rozpowszechniła się w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku, zwłaszcza na południu Polski. Dopowiedzmy, że w jednym z tutejszych pokoiów zamieszkiwał przez długie lata, wprawdzie zapomniany, ale nie mniej zasłużony nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 2 w Limanowej, p. Stefan Sułkowski - "konstruktor" marzący o zbudowaniu perpetuum mobile, a w przerwach pomiędzy eksperymentami, dzierżący w ręku twardo pędzel i utrwalający na obrazach olejnych piękno limanowskich krajobrazów. Jego prace spotkać można jeszcze w wielu domach.

Rodzina pp. Pilawskich czuła się z pewnością jak u Pana Boga za piecem, w tym malowniczym dworku, położonym wśród starodrzewia, na skarpie, gdyby nie codzienne hałasy rozhułanej młodzieży wyrzucającej z siebie nadmiar energii na przyszłolnym boisku i spędzającej sen z oczu nie tylko utalentowanemu architektowi Leszkowi W. Pilawskiemu. Ale to już inny problem, chociaż z architekturą pozostający w ścisłym związku.

Idąc opadającą w dół ulicą Orkana, zastanawiam się o czym "szumiałyby" stare wierzby oraz leciwe drzewa wokół willi Pilawskich? Być może iż wierzby rosnące wzdłuż ulicy Orkana (ostatnio mocno przetrzebione) opowiadałyby o niezliczonej rzeszy uczniów zdążających do limanowskiego Liceum po naukę i wychowanie, bowiem "Zawsze takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie."

Józef Szymon Wroński

Nasza szkoła - nasze życie

W swoim życiu człowiek wykonuje różne prace, realizuje wiele zadań. Najmocniej zapadają w pamięć te pierwsze i ostatnie, o których wspomnienia pozostają na całe życie. W moim przypadku "szkołę życia" przeszedłem we wszystkich placówkach oświatowych ze względu na różny ich charakter: Szkoła Ćwiczeń Liceum Pedagogicznego, ZSME, Wydział Oświaty i LO w Limanowej. Stąd mój sentyment do tych miejsc, z którymi związane były moje losy.

Z okazji jubileuszu I Liceum Ogólnokształcącego w Limanowej chciałabym podzielić się kilkoma refleksjami, powrócić myślą do lat 1985 - 1991, kiedy pełniłam funkcję dyrektora tej szkoły.

Najtrudniej jest oceniać własną pracę, gdyż zwykle patrzymy na swoje dokonania w sposób subiektywny, być może nie dostrzegając popełnionych błędów, ale taka już jest natura człowieka, że wyrzuca z pamięci to co jest złe, przykre, a pozostają zazwyczaj tylko miłe wspomnienia.

Pracę w Liceum rozpoczęłam w roku obchodów czterdziestolecia szkoły. Wiedziałam, że moi poprzednicy cieszyli się w opinii władz, środowiska, grona pedagogicznego i swoich wychowanków szacunkiem i wdzięczną pamięcią. Miałam też świadomość tego, jaka jest rola Liceum Ogólnokształcącego - jedyne wówczas w powiecie limanowskim, szkoły o dobrych tradycjach, z której młodzież z powodzeniem zdawała egzaminy na wyższe uczelnie. Chciałam sprostać zadaniom, które stawiała mi nowa praca. Tylko wtedy człowiek może tworzyć siebie i wokół siebie, jeśli żąda się od niego więcej niż potrafi, jeśli on sam wymaga od siebie więcej niż to na co go stać. Chyba taka właśnie motywacja zmobilizowała mnie i większość grona pedagogicznego do przeprowadzenia w latach 1988 - 1989 egzaminów dojrzałości połączonych z egzaminami wstępnymi do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Uważam, że warto było włożyć

(Dokończenie na stronie 10)



Władysław Orkan na tle gorczańskiego krajobrazu. Drzeworyt Wincentego Gawrona.

dodać, że pojęcie Podhala pisarz rozumiał bardzo szeroko - włączał doń także część powiatu limanowskiego).

W memoriale w sprawie utworzenia Instytutu Regionalnego OGNISKO ZIEMI pisarz proponował między innymi: stworzenie związków ziem, kształcenie ideologów regionalizmu, tworzenie bibliotek regionalnych, opracowanie przewodników turystycznych, zbieranie zabytków kultury ludowej. Dostrzegając także wagę lokalnej działalności gospodarczej: "Spółki, zrzeszenia, kooperative niech siecią gęstą obejmą wszystkie dziedziny, a wtedy naród ujrzy, że można jakoś inaczej gazdować".

Jakież to wszystko współczesne i aktualne! Czerpać można garściami. Gdyby te wskazania były żywe, gdyby przetłumaczono je w szkole na praktyczne działanie, stowarzyszenia regionalne wreszcie by odmłodziły. Bardzo im tego potrzeba. Były wszak niegdyś szkolne koła Towarzystwa Miłośników Ziemi Limanowskiej... Czy to już rzeczywiście przeżytek? Czy miłość do "małej ojczyzny" może się objawiać tylko u ludzi w kwiecie wieku..?

Odpowiedz. "To winienesz Duchowi swojemu i Ojcom swoim". Tak właśnie pisał Władysław Orkan.

Jerzy Bogacz

JUBILEUSZOWE ROZMAITOŚCI





Z okazji pięćdziesięciolecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Orkana w Limanowej publikujemy listę abiturientów tej szkoły, którzy w roku jubileuszowym uzyskali najlepsze wyniki w nauce (średnia ocen - 4,8 i powyżej)

Najlepsi maturzyści

Jadwiga Drożdż, Teresa Dudzik, Katarzyna Florek, Monika Gawlik, Jolanta Golonka, Anna Jedynek, Joanna Kowalska, Agnieszka Limanówka, Joanna Lupa, Marzena Michalska, Rafał Nowak, Dorota Oleksy, Anna Puch, Agnieszka Rusin, Witold Skrzekut, Marcin Stach, Bernadetta Szewczyk. Gratulujemy!

Podziękowania

Komitet organizacyjny Obchodów 50-lecia i Dykcja I Liceum Ogólnokształcącego im. W. Orkana w Limanowej tą drogą serdecznie dziękują: Eugeniuszowi Wojakowi, Halinie i Jakubowi Tokarzom, Stanisławie Bindzie, Romanowi Duchnikowi, Markowi Czeczótce, Bronisławowi Dutce, Irenie i Markowi Wronom, Marianowi Kłyszowi, Stefanowi Skrzekutowi, Jerzemu Budaczowi, Alicji Kulma, Józefowi Kowalowi za finansowe wsparcie uroczystości, a także: Andrzejowi Mamakowi, Mieczysławowi Biedroniowi, Zbigniewowi Skwarczkowi, Krzysztofowi Tocz-kowi, Stanisławowi Milkowskiemu, Józefowi Kowalczykowi za pomoc w przygotowaniu obchodów jubileuszu Liceum.

Natomiast Komitet Organizacyjny i Dykcja Liceum pragną jak najserdeczniej podziękować panu Piotrowi Gurgulowi za bezpłatne wypożyczenie sali sportowej i holu Szkoły.



JUBILEUSZOWE ROZMAITOŚCI

Nasza szkoła - nasze życie

(Dokończenie ze strony 9)

wysiłek organizacyjny dyrekcji, nauczycieli języka polskiego, języków obcych, biologii i historii dla tych absolwentów, którzy zdecydowali się na nową formę egzaminów. Oceny na egzaminie wystawiali członkowie komisji szkolnej oraz egzaminatorzy z WSP. Dzięki takiej formie egzaminów młodzież przeżywała stres tylko jeden raz i ci, którzy zdali bardzo dobrze maturę, stawali się studentami. Możliwość tę wykorzystało dwudziestu sześciu abiturientów. Tylko zgodny wysiłek wielu osób mógł przynieść taki sukces.

Nasza współpraca z wyższymi uczelniami była wszechstronna. Przyjeżdżali z wykładami profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczo - Hutniczej, Akademii Ekonomicznej i Politechniki Krakowskiej, zaś młodzież korzystała z tak zwanych dni otwartych na uczelniach

W naszym Liceum miałam kontakt z wieloma zdolnymi, ambitnymi uczniami, którzy sprawdzali swoje umiejętności podczas olimpiad przedmiotowych i konkursów. Wśród nich wielu było laureatami olimpiad centralnych.

W latach kiedy pełniłam funkcję dyrektora, sytuacja oświaty, podobnie jak dzisiaj, była bardzo trudna. Pamiętam jakich zabiegów wymagało zdobycie każdej złotówki, a potrzeb było wiele. Cieszyliśmy się, gdy dzięki pomocy KOiW w Nowym Sączu udało się wykupić jedno skrzydło budynku, w którym obecnie mieści się pracownia komputerowa oraz cały sprzęt kolonijny i urządzenia od organizatora wypoczynku młodzieży ze Szczecina.

Wielką pomoc wyświadczyli szkole rodzice i uczniowie. To dzięki nim udało się doprowadzić i zainstalować w szkole gaz. Przypominam sobie przy tej okazji dość zabawną sytuację. Prace przy przekopie ulicy wykonywano w przeddzień uroczystości pierwszomajowych. Grupa chłopców z wielką ochotą zobowiązała się pomóc rodzicom, a w nagrodę ...zostali zwolnieni z udziału w pochodzie. Święto pracy uczcili więc konkretną pracą.

W ostatnich latach mojej pracy najważniejszym przedsięwzięciem było przygotowanie planu modernizacji szkoły, którą realizuje już mój następca. W mojej pracy nie było wielkich wyczynów, ale codzienny szary trud. Niech mi wybaczą nauczyciele, pracownicy administracji i uczniowie, młodzież i rodzice, że nie zawsze starczyło mi sił na uśmiech, a czasami i pobłażliwość.

Szczególnie wysoko cenię sobie współpracę z moim zastępcą panią mgr Janiną Szewczyk, której spokój, opanowanie, solidność w pracy ale i stanowczość sprawiały że rozumiałyśmy się i zgodnie dzieliłyśmy obowiązki.

Praca nauczycielska jest odpowiedzialna, trudna, ale przynosząca też satysfakcję i radość. Odczuwam ją również dziś, kiedy jestem na emeryturze. Cieszy mnie każdy gest życzliwości ze strony dyrekcji, każdy kontakt z moimi byłymi uczniami, którzy nawet po latach nie zapomnieli o mnie, bo jak napisał Boccaccio "Nie ma szlachetniejszego uczucia niż uczucie wdzięczności."

Kończąc, dziękuję za pamięć i pozdrawiam wszystkich z okazji jubileuszowego zjazdu.

Anna Jasica

KOMITET ORGANIZACYJNY Obchodów Pięćdziesięciolecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Orkana w Limanowej

Franciszek Bieda, Marek Czeczótka, Kazimierz Czynek, Maria Dudzik, Barbara Gancarzyk, Józef Kowalczyk, Ryszard Kulma, Ryszard Kurczab, Andrzej Limanówka, Małgorzata Palińska, Zofia Staszalek, Halina Sułkowska, Kazimierz Wójcik



Limanowa w okresie okupacji hitlerowskiej (1939-1945)

Dokończenie z poprzedniego numeru

Najgroźniejsi dla społeczeństwa żyjącego pod okupacją niemiecką byli konfidenci Gestapo (Geheime Staatspolizei). (Najbardziej znani byli w Limanowej B. i Stanisław S.)³. Po wojnie obliczono, że w samej Limanowej zginęło 576 osób przez samego S. Mieli oni siatkę współpracowników dostarczających im wszelkich informacji. Pod koniec okupacji S. rozpił się do tego stopnia, że zawłaszczyl psa szefowi gestapo w Nowym Sączu⁴, za co wysłał on S. do Oświęcimia, w którym pełnił funkcję kapo. Ostatnim pociągnięciem S. i przed jego aresztowaniem było sprowokowanie aresztowań w rafinerii, w maju 1944r. Aresztowano wówczas 16 osób - przeważnie inteligencji. Wszyscy zginęli w Oświęcimiu. Dokonywali oni sabotażu poprzez zakładanie ładunków zapalających benzynę transportowaną z rafinerii na front. W trakcie transportowania benzyna ulegała zapaleniu i samozniszczeniu.

Wszystkie agendy Gestapo operowały tymi samymi metodami: rozbudowa do maksymalnych granic sieci agenturalnej i konfidenckiej, inwigilacja lokalnych środowisk, ze szczególnym ukierunkowaniem na inteligencję, rozpracowywanie ogniw podziemia, aresztowania, śledztwo z zastosowaniem okrutnych tortur i finał kołcowy - śmierć na placu straceń lub obóz. A jeśli z adnotacją "Ruckkehr unerwünscht" (powrót niepożądany) - to także śmierć, tylko okrutniejsza bo na raty⁵.

Donosicielami byli również Żydzi. Właściciel garbarni Rosenbaum grupował u siebie informatorów służących informacjami Niemcom. Jeszcze w 1940r. z ich to przyczyny Niemcy aresztowali około 20 osób z samej Limanowej. Ponieważ nie posiadali wystarczających dowodów, aby ich skazać, to część z nich zwolnili, pozostała reszta została wysłana do Oświęcimia. "W nagrodę" za usługi wyświadczane Niemcom, w grupie czterech 16-letnich zakładniczek znalazła się córka jednego z informatorów żydowskich, którą Niemcy rozstrzelali w 1940r. na "Kierkowie" (kirkut - właściwa nazwa cmentarza żydowskiego).

Ogromną plagą okresu okupacji było donosicielstwo anonimowe do Żandarmerii niemieckiej w Limanowej i Gestapo w Nowym Sączu. Parali się tym niektórzy mieszkańcy okolicznych wsi donosząc na sąsiadów w imię

własnych porachunków. W każdy dzień przychodziła na pocztę sterta anonimowych listów do Żandarmerii niemieckiej i landrata. Ten ostatni zdenerwowany masowością tego proceduru zaważwał do siebie ówczesnego administratora parafii limanowskiej ks. Młynarczyka (ks. Łazarski był wówczas już bardzo chory) i polecił mu ogłosić na ambonie parafianom, aby ludzie przestali donosić Niemcom, ponieważ oni mają dobry swój wywiad i dadzą sobie sami radę. Jeżeli donosiciele nie zaprzestaną donosić, to będą wyciągane konsekwencje względem wszystkich - stwierdził landrat. Ksiądz Młynarczyk wykonał polecenie landrata, ogłaszając jego apel na ambonie podczas wszystkich niedzielnych mszy. Miało to miejsce w 1940r. kiedy Niemcy czuli się bardzo mocni i pewni siebie. Można to było zauważyć, podczas przejazdu przez Limanową pociągów na wschód. Śpiewali oni głośno i donośnie o tym, że wraz z Hitlerem podbiją cały świat! Po klęsce pod Stalingradem byli oni już mniej optymistyczni. Nie śpiewali już głośno, zachowywali się bardzo spokojnie i tylko duża liczba pociągów sanitarnych z rannymi i odmrożonymi wracającymi z frontu wschodniego dawała znać o zbliżającej się nieuchronnie klęsce Niemców.

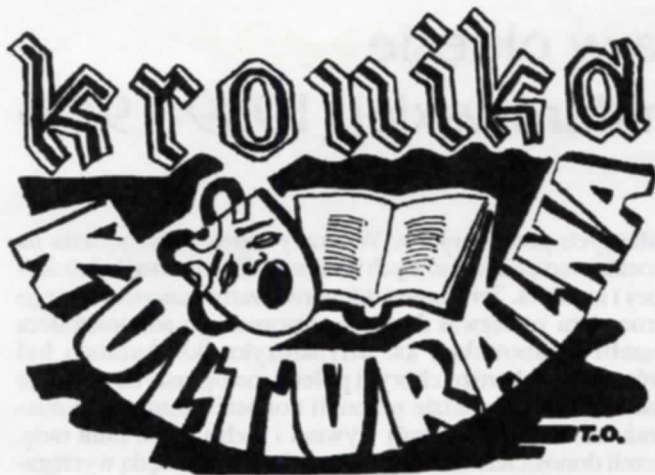
Zimą 1940 roku byłem świadkiem, jak dwóch policjantów polskich wewnątrz budynku policji niemiłosiernie masakrowało pewnego chłopca. Pracowałem wówczas w rafinerii w Sowlinach i posiadałem przepustkę upoważniającą mnie do poruszania się po godzinie policyjnej. Wracając późnym wieczorem zauważyłem całe zajście i w tym celu schowałem się za filar. Policjanci mnie zauważyli i bijąc chłopca wyrzucili go na zewnątrz budynku głośno mówiąc: "ty s....., to my teraz na takim mrozie i zawieji mamy iść pieszo na Pasierbiec, aby aresztować sąsiada za zabicie świni!". Innym razem, a było to w 1943r. udałem się do landrata w celu załatwienia sprawy mojego budynku, który rozbierał mi magistrat. Przez okno od starostwa widziałem, jak komendant Żandarmerii Urban zrzucił chłopca za kark za schodów w stronę starostwa. Jak się później dowiedziałem od dołmeczera (emerytowanego urzędnika starostwa) Jakubczyka, ów chłop przyszedł na Żandarmerię, aby donieść na sąsiada, że miał broń ukrytą pod stodołą.

(Dokończenie na stronie 14)



Z DRZEWORYTÓW TADEUSZA OCIEPKI

Tadeusz Ocieпка uchodzi na ogół za artystę utrwalającego różnymi technikami malarskimi i graficznymi piękno rodzinnej ziemi oraz ginące obyczaje i zakątki Limanowej. Pan Tadeusz był jednak twórcą wszechstronnym. Interesował się również portretem. Dziś prezentujemy taką właśnie próbkę jego twórczości - drzeworyt zatytułowany "Głowa dziewczynki"



Roztańczone dzieci

Dziecięcy Turniej Tańca Towarzyskiego "O Puchar Burmistrza Miasta Limanowa" odbył się 28 maja w Limanowskim Domu Kultury. Były to, można rzec, nieoficjalne mistrzostwa województwa, bo udział w nim wzięły wszystkie kluby taneczne, które istnieją na terenie województwa nowosądeckiego, a jest ich trzy: KTT "STEP", KTT "AXIS" i KTT "PIVOT" z LDK. Turniej odbył się w czterech grupach wiekowych: do 10 lat, 11 -12 lat, 13 -14 lat i 15 -18 lat. W każdej kategorii wiekowej zwycięskiej parze przyznany został "Puchar Burmistrza Miasta Limanowa". Wręczał je osobiście burmistrz miasta Roman Duchnik.

Artystyczna triada recytacja, muzyka, teatr

Maj obfitował w różnorakie konkursy, przeglądy i turnieje dla dzieci, poczynając od przedszkolaków a na ósmoklasistach kończąc. Ogromnie cieszy, że po okresie stagnacji w pracy z dziećmi w szkołach, co jak mniemam spowodowane było zmieniającymi się warunkami ekonomicznymi, zachłystnięciem się wyborem "chcę albo nie chcę coś zrobić", powracamy do prawdy, że praca z dziećmi i dla dzieci jest wartością nadrzędną.

Limanowski Dom Kultury poprzez udział dzieci w konkursach, turniejach oprócz satysfakcji z publicznej prezentacji, chciałby stworzyć w ten sposób atmosferę zachęty do udziału w życiu kulturalnym od najmłodszych lat. Tylko w ten sposób, myślę, możemy wychować przyszłych odbiorców naszych propozycji kulturalnych, dlatego dla mnie ten rodzaj pracy jest formą bardzo ważną. mam nadzieję, że ta praca nie pójdzie na marne i za 10-15 lat będziemy mogli, bez obaw, że nie będzie chętnych, zaprosić widzów na koncert muzyki symfonicznej, spektakl teatralny, ambitny film czy recital. W maju, wspólnie z Urzędem Gminy Limanowa, za wsparciem nie tylko finansowym, ale - co jest dla mnie szczególnie ważne - osobistym pana Waldemara Olszyńskiego (organizował transport, członków komisji artystycznych itd.) - kierownika Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia, przeprowadziliśmy trzy konkursy pod nazwą "Triada artystyczna". Były to:

* **Mały Konkurs Recytacji Poezji dla Dzieci**, którego laureatami zostali:

Marysia Brajner - Szkoła Podstawowa nr 2 w Limanowej,
Kamil Marcisz - Przedszkole nr 2 w Limanowej,
Justyna Odziomek - Przedszkole nr 1 w Limanowej,
Natalia Kuna - Szkoła Podstawowa nr 2 w Siekierczynie,
Mateusz Janik - Szkoła Podstawowa nr 2 w Limanowej,
Magdalena Leśniak - Szkoła Podstawowa w Starym Rybiu.

*Spotkanie Śpiewających Dzieci:

Natalia Borucka - Przedszkole nr 1 w Limanowej,
Karol Jaworz-Dutka Przedszkole nr 2 w Limanowej,
Olga Ellward - Przedszkole nr 1 w Limanowej,
Magdalena Wójcik - Szkoła Podstawowa nr 1 w Męcinie,
Paulina Janik - Szkoła Podstawowa nr 2 w Siekierczynie,
Zespół "STOKROTKI" Szkoła Podstawowa nr 1 w Męcinie,
Łukasz Dupłaga - Szkoła Podstawowa nr 1 w Męcinie,
Teresa Jawor - Szkoła Podstawowa w Wysokiem,
Agnieszka Król - Szkoła Podstawowa w Wysokiem.

* Prezentacje Artystyczne Limanowskich Dzieci:

Przedszkole nr 2 w Limanowej - widowisko muzyczne "ROCZEK",
Szkoła Podstawowa w Pisarzowej - widowisko teatralne "Królewna Śnieżka",
Szkoła Podstawowa nr 2 w Męcinie - widowisko teatralne "Najdziwniejsza przygoda krasnala".

Ponadto organizatorzy "Triady artystycznej" zgodnie z regulaminem ufundowali nagrodę dodatkową, którą otrzymały dzieci z Przedszkola nr 2 w Limanowej.

Przegląd Teatrów "Bajdurek"

21 maja odbyły się eliminacje rejonowe Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Dla Dzieci i Młodzieży Szkolnej "BAJDUREK", w których wzięło udział 6 zespołów teatralnych z: Szkoły Podstawowej nr 1 w Limanowej, Przedszkola Społecznego w Tymbarku, dwa zespoły ze Szkoły Podstawowej w Pasierbcu, dwa zespoły ze Szkoły Podstawowej w Glisnem.

Pyrzyckie spotkania

W dniach 26 - 28 maja w Pyrzyckich Spotkaniach z Folklorem udział wzięły dwa limanowskie zespoły: "Limanowianie" z Limanowej i "Spod Kicce" z Mordarki.

W oczach dzieci...

Ponad 700 rysunków nadesłały dzieci na wystawę ukazującą Limanową wczoraj, dziś i jutro. Nic więc dziwnego, że komisja konkursowa miała wiele pracy i przyznała niemało cennych nagród, którymi były przybory do malowania. Prace dzieci oglądać można w salach wystawowych Miejskiej Biblioteki Publicznej. Zachęcamy do obejrzenia tej wystawy.

"Scenariusz dla trzech aktorów" uczta dla miłośników teatru

Prawdziwą ucztą dla miłośników teatru i nie tylko był spektakl "Scenariusz dla trzech aktorów" wg Bogusława Schaeffera, w reżyserii Mikołaja Grabowskiego i w wykonaniu Jana Peszka, Andrzeja Grabowskiego i Mikołaja Grabowskiego. Prawdą jest, że spektakl był stosunkowo drogi (cena biletu 7.00zł), ale warto było go obejrzeć. Opinie, które usłyszałam "na gorąco", tuż po spektaklu od nauczycieli i uczniów były entuzjastyczne - f a n t a s t y c z n e ! ! ! - z okrzykiem mówili zapytani. Jeszcze raz utwierdziłam się w przekonaniu, że warto poszukiwać. Mam już następne uzgodnienia i jesienią będę mogła zaprosić Państwa na spektakl rodziny Peszków - Marii, Błażeja i Jana - "Sanatorium pod Klepsydrą" wg tekstów Brunona Schultza, chyba, że cena spektaklu przerośnie nasze możliwości, bo i tak może się zdarzyć.

SO

To ujęcie wody już nie istnieje. Autochtoni zwali je "źródłem św.Ducha". Około 1460 roku objawiła się tu zdesperowanemu Janowi Mikoszowi z Kłodnego Matka Boska i powiedziała, że jeśli się kto obmyje wodą z tego źródła w niedzielę rano wszelkie dolegliwości i utrapienia ustaną. W miejscu tym wystawiono kamienny ołtarz, który później arianie zburzyli. Podczas wizytacji 1610 roku zbierano materiały. W latach 1700-setnych zamierzano wystawić kaplicę. Był nawet zebrany materiał, który jednak wizytujący parafię w roku 1729 biskup przemyski postanowił przeznaczyć na szpital. Ostatnio źródło jest wykorzystane jako ujęcie wody pitnej dla kilku gospodarstw.



ZE SZKICOWNIKĄ ZYGMUNTA KŁOSOWSKIEGO

Z RODZINNYCH KRONIK

W tej rubryce informujemy o narodzinach nowych mieszkańców Limanowej, o zawartych małżeństwach oraz o zgonach bliskich osób. Te wydarzenia, tak ważne w życiu każdej rodziny, nie są obojętne dla całej naszej społeczności.

NARODZINY

Dąga Aneta Maria, ul. Zygmunta Augusta
Duda Szymon, ul. Konopnickiej
Golonka Patryk Tadeusz, ul. Willowa
Bitner Marcin, ul. Sportowa
Szczypczyk Paula, ul. Piłsudskiego
Nowak Krzysztof Bartłomiej, Rynek
Jasica Kacper, ul. Grunwaldzka
Kowalski Krzysztof, ul. Kościuszki
Palka Justyna Anna, ul. Sikorskiego
Serafin Aneta Magdalena, Rynek
Kowalski Karol Zdzisław, ul. Matki Boskiej Bolesnej
Obrok Karolina, ul. Kwiatowa

MAŁŻEŃSTWA

Paweł Ziemiański, Pogorzany
Beata Ewa Kęska, Limanowa, ul. Romera

Jacek Ludwik Broda, Limanowa, ul. Tarnowska
Edyta Gabriela Mól, Limanowa, ul. Z. Augusta

Leszek Pulit, Limanowa, ul. Jabłoniecka
Jolanta Sobczak, Sowliny

Leszek Król, Limanowa, ul. Mordarska
Dorota Józefa Mordarska, Limanowa, ul. Z. Augusta

Marek Stanisław Dyrz, Limanowa, ul. Leśna
Krystyna Kazimiera Mamak, Limanowa, ul. Kubali

ZGONY

Józefa Wilczek, lat 90, ul. Beskidzka
Józef Rozum, lat 73, ul. J. Marka
Genowefa Joniec, lat 66, ul. Potok
Karolina Panek, lat 84, ul. Piłsudskiego
Zdzisław Rafałowicz, lat 59, ul. Fabryczna
Adela Szewczyk, lat 51, ul. Piłsudskiego
Jerzy Biedroń, lat 60, ul. Polna

Limanowski Dom Kultury
ul. Bronisława Czecha 4
informuje, że w dniu 23 czerwca 1995 roku
o godz. 14⁰⁰
odbędzie się przetarg otwarty
na dzierżawę pomieszczeń użytkowych w części
hotelowej LDK
2 pomieszczenia o powierzchni po 26m²
1 pomieszczenie o powierzchni 12m²
Stawka wywoławcza wynosi 6zł / m² + VAT
Przetarg może być unieważniony bez podania
przyczyny.
Szczegółowe informacje tel. 37 16 03

Jak w Limanowej piwo warzono

W początkach istnienia miasta Limanowa prawo do wyrobu piwa należało do mieszczan. Świadczy o tym "ordynacja" z 1640 roku wydana przez ówczesnego właściciela miasteczka - stolnika krakowskiego Achacego Przylęckiego z Przylęk. W akcie owym Przylęcki żąda, by jakoś wyrabianego piwa była jak najlepsza, ustalając, iż słód piwny miał produkować młyn "pański", czyli dworski; dziedzic miał również dostarczać ze swych lasów opał.

Za usunięcie Żyda dzierżawiącego od browaru propinację piwną zażądał, by od każdej "warki" (2660 litrów) mieszczanie płacili 4 złote polskie, tyleż samo miała wynosić opłata za mielenie słodu i dostarczany opał. Łącznie więc od wyprodukowanych 2660 litrów piwa mieszczanie składali do dworu kwotę 12 złotych, co nie było w owych czasach sumą zbyt wзыgórowaną. Swoją drogą przyznać trzeba, że piwa produkowano już wtedy w Limanowej dużo, skoro najmniejszą jednostką przy rozliczeniach była wynosząca ponad 2,5 tys. litrów "warka".

W czasach późniejszych prawo wyrobu i propinacji - czyli sprzedaży piwa - przyjął od mieszczan dwór starowiejski. Uszczupliło to dotkliwie dochody miasta, piwo limanowskie cieszyło się bowiem wzięciem i eksportowane był nawet do Węgier. Dwór wydzierżawił browar Żydom,

przeciw czemu mieszczanie wnieśli w roku 1780 skargę na dziedzica Dydyńskiego, proces jednak przegrali.

U schyłku XIX wieku ówczesny dziedzic starowiejski - Józef Mars - odebrał browar z dzierżawy. Od 1890 roku nastąpiła rozbudowa zakładu i wyposażanie go w najnowocześniejsze wówczas urządzenia i maszyny. Zamontowano między innymi generator prądu napędzany parą, który oświetlał nie tylko browar, ale również dwór, rynek i kościół. Wtedy też browar zyskał mniej więcej formę architektoniczną, którą prezentują budynki u wejścia do parku miejskiego, mieszczące obecnie Spółdzielnię Owocarsko - Pszczelarską. Dodajmy, iż cały dawny kompleks budynków browarnych uznany został za zabytkowy i wpisany jest w rejestr zabytków województwa nowosądeckiego.

W roku 1900 w limanowskim browarze przerabiano 23 wagony jęczmienia i 6 wagonów słodu, z czego otrzymano 10 573 hektolitry piwa. Zbyt zapewniały karczmy na terenie całego powiatu limanowskiego, piwo od Marsów wożono nawet do węgierskiego wówczas Bardiowa. Browar zatrudniał wtedy 3 urzędników, 3 fachowców od wyrobu piwa, 2 bednarzy, 1 maszynistę i 24 robotników niewykwalifikowanych, rekrutujących się głównie z okolicznych wsi. Po terenie piwo rozwoziło 6 furmanów.

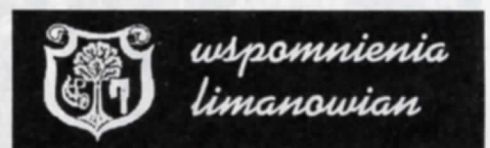
Browar limanowski istniał do roku 1924. Przyczyn jego upadku szukać należy głównie w wielkim kryzysie, jaki dotknął wówczas polską gospodarkę i w konkurencji, jaką stwarzały duże browary - zwłaszcza okocimski i żywiecki. Właściciele zakładu - Grzegorz i Zygmunt Marsowie - wzięli od spółek piwowskich duże odszkodowanie, zwracające im koszty ledwo ukończonej słodowni. W tym roku stanął również limanowski tartak parowy, a w następnym rafineria nafty w Sowlinach.

W roku 1956 budynki pobrowarne, wcześniej znacjonalizowane wraz z całym majątkiem Marsów, zostały przekazane reaktywowanej Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej i w części zostały zaadaptowane na biura, zaś w reszcie umieszczono przetwórnice owoców i warzyw oraz winiarnię.

Jan Wielek



Limanowa w okresie okupacji hitlerowskiej (1939-1945)



Dolmeczcer tak to pokrętnie przetłumaczył, że chłopą wyrzucił szef żandarmerii niemieckiej, Urban, z niczym.

Donosy kierowane na Żandarmerię przechodziły przez pocztę, gdzie były przeglądane i segregowane. Najgroźniejsze kierowano na placówkę Armii Krajowej, której Żandarmeria zajmowała się śledztwem i wymierzaniem kary donosicielom. Niektórych po licznych napomnieniach rozstrzeliwano, innym wymierzano karę chłosty lub ich upominano. Wnioskując, że wiele anonimów nie trafiało do adresata, donosiciele zaczęli interweniować na Gestapo w Nowym Sączu, informując ich o przechwytywaniu listów kierowanych do nich na poczcie w Limanowej. W początkach 1942r. Gestapo z Nowego Sącza przyjechało aresztować Ludwika Tokarczyka

sortującego pocztę dla AK. Ostrzeżony na czas zdołał uciec do AK i dzięki temu uratował się.

Ciąg dalszy w następnym numerze

Jan Biedroń

Przypisy:

² - Obaj znajdują się na liście konfidentów Gestapo w Archiwum Urzędu Ochrony Państwa Delegatura w Krakowie.

⁴ - Prawdopodobnie chodzi o następcę Heinricha Hamanna, którym w sierpniu 1943 roku został Hauptsturmführer (kapitan) Wilhelm Raschwitz, pozostający w tej funkcji do listopada 1944r.

⁵ - Bieniek w cytowanym powyżej artykule pisze, że placówka sądecka nigdy nie używała nazwy Gestapo; jej oficjalny tytuł brzmiał: Aussendienststelle der Sicherheitspolizei Grenzpolizeikommissariat Neu Sandez (Zamiejscowa Placówka Policji Bezpieczeństwa - Graniczny Komisariat Policji Nowy Sącz).



SPORT



SPORT



SPORT



"Piłkarskie piątki" - finał wojewódzki

W dniu 23 maja br w Gorlicach odbył się finał wojewódzki turnieju "Piłkarskich piątek". Startowało w nim 12 drużyn (mistrzów MOS) z całego województwa. Bardzo dobrze spisala się drużyna Szkoły Podstawowej nr 3 w Limanowej, zdobywając II miejsce. W ścisłym finale młodzi piłkarze z Limanowej ulegli tylko różnicą bramek Szkole Podstawowej ze Starego Sącza. "Trójka" wystąpiła w następującym składzie: Grzegorz Pałka, Dariusz Górka, Łukasz Duchnik, Krzysztof Kędroń, Adam Guzik, Piotr Kulma, Bartek Wojtas, Kamil Zalewski, Konrad Zalewski, Grzegorz Gąsiorek, Rafał Pałka oraz opiekun Wiesław Wójtowicz.

Baw się z nami na sportowo

Dwunastoosobowe drużyny 17 szkół podstawowych z miasta i gminy Limanowa uczestniczyły w turnieju sportowym "Baw się z nami" zorganizowanym przez Międzyszkolny Ośrodek Sportowy dla dzieci klas I - III. Finał rozegrano w Szkole Podstawowej nr 4 w Limanowej. Zwycięzcą turnieju została szkoła Podstawowa nr 4 przed szkołami: nr 2 z Limanowej, nr 1 z Męciny i nr 2 z Siekierzyny. Urzędy miasta i gminy Limanowa ufundowały nagrody w postaci piłek oraz słodycze dla dzieci uczestniczących w turnieju.

Turniej tenisa stołowego dla dzieci

W dniu 27 maja br w hali ośrodka sportowego w Limanowej Związek Limanowian zorganizował turniej tenisa stołowego dla dzieci szkół podstawowych. Wzięli w nim udział uczniowie z Kaniny, Wysokiego, Siekierzyny 2, Młynego, Starej Wsi, Pasierbca oraz z Limanowskich Szkół Podstawowych nr 1, 2 i 3. W poszczególnych grupach zwyciężyli: grupa I - Paulina Hasior z Wysokiego, grupa II - Olga Drożdż ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Limanowej, grupa III - Mirosław Szewczyk z Pasierbca, grupa IV - Mateusz Kasiński z Młynego, grupa V - Roman Dygas z Młynego.

Nagrody i dyplomy wręczali zwycięzcom: przewodniczący Rady miasta Limanowa Marek Czeczotka oraz burmistrz Roman Duchnik. Organizatorzy dziękują: firmie "Prima", A. i B. Jasicom, T.Kubackiemu, J. i D. Głowczykom, F.Borowiczowi za sponsorowanie turnieju oraz J. Kowalczykowi za bezpłatne udostępnienie hali.

Sukcesy w taekwondo

W dniach 18 - 21 maja br w Oleśnicy odbyła się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Taekwondo WTF. W Olimpiadzie uczestniczyło około 200 zawodników. Tradycyjnie już znaczne sukcesy odnotowali chłopcy i dziewczęta z klubu LZS TKD Limanowa. W kategorii kadetów Wojciech Motyka wywalczył złoty medal, Bartosz Wójcik zdobył srebrny medal, a Andrzej Adamicz zajął V miejsce. W kategorii kadetek dziewczęta zajęły następujące lokaty: Joanna Młynarczyk - 8, Anna Szewczyk - 16, Beata Pajor - 17.

Mini hokej coraz popularniejszy

W dniu 20 maja w hali sportowej II Liceum Ogólnokształcącego w Limanowej rozegrano turniej mini hokeja chłopców. Zawody rozegrano systemem każdy z każdym w jednej grupie. A oto tabela końcowa turnieju: 1. UKS "Jedynka" Męcina, SP 1 Limanowa II, UKS "Płomień" SP 4 Limanowa I, SP 1 Limanowa I, UKS "Płomień" II SP 4 Limanowa II. Awans do rozgrywek - finału województwa nowosadeckiego uzyskały: UKS "Jedynka" Męcina oraz SP 1 Limanowa II, które zajęły pierwsze i drugie miejsca w klasyfikacji końcowej.

Piłka ręczna w szkole

W kwietniu i maju odbyły się zawody szkół podstawowych i średnich w piłce ręcznej. A oto wyniki w kategorii szkół podstawowych. Miasto i gmina - dziewczęta: 1.Limanowa 1, 2.Limanowa 3, 3.Mordarka, 4.Limanowa 2.Miasto i gmina - chłopcy: 1.Limanowa 3, 2.Limanowa 1, 3.Pisarzowa, 4. Limanowa 2, 5.Stara Wieś. MOS - chłopcy: 1.Limanowa 1, 2.Limanowa 3, 3.Jaworzna. MOS - dziewczęta: 1.Limanowa 3, 2.Limanowa 1, 3.Laskowa. W kategorii szkół ponadpodstawowych uzyskano następujące wyniki: Dziewczęta - 1. I Liceum Ogólnokształcące, 2.Liceum Ekonomiczne, 3. Liceum Medyczne, Chłopcy - 1. I Liceum Ogólnokształcące, 2.ZSME, 3.Zespół Szkół nr 1, 4.II Liceum Ogólnokształcące. Najlepsze drużyny otrzymały nagrody oraz dyplomy. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach będą reprezentować MOS Limanowa na zawodach wojewódzkich. W rozgrywkach uczestniczyło około 240 dziewcząt i chłopców. Organizatorem rozgrywek był Międzyszkolny Ośrodek Sportowy.

Zmagania lekkoatletów

17 czerwca br na stadionie K.S."Limanovia" odbyły się zawody lekkoatletyczne szkół podstawowych i średnich o mistrzostwo MOS Limanowa. W zawodach wystartowało 175 zawodniczek i zawodników. Najlepsi otrzymali pamiątkowe dyplomy. Przedstawiamy zwycięzców poszczególnych konkurencji:

Szkoły podstawowe:

100 m dziewcząt - Elżbieta Gurgul, Męcina 1, - 13,7 sek.
100 m chłopców - Zbigniew Kordeczka, Limanowa 1, - 13,1
300 m dziewcząt - Dorota Sosnowska, Kamienica 1, - 51,1
300 m chłopców - Bogdan Wiśniewski, Limanowa 1, - 45,6
skok w dal chłopców - Rafał Koszyk, Męcina 1, - 5,05
skok w dal dziewcząt - Elżbieta Gurgul, Męcina 1, - 4,59
1500 m chłopców - Rafał Koszyk, Męcina 1, - 3,02
1000 m dziewcząt - Monika Truchan, Męcina 1, - 3,43
pchnięcie kulą chl. - Sylwester Sulkowski, L-wa 2 - 10,49
pchnięcie kulą dz. - Aneta Kubacka, Siekierzyna 2 - 7,85
sztafeta 4x100 m chłopców - Limanowa 1, 56,4
sztafeta 4x100 m dziewcząt - Męcina 1 - 59,2

Z powodu braku miejsca na stronie sportowej wyniki w kategorii szkół średnich oraz informację o Turnieju Gier Zespołowych podamy w następnym numerze.



SPORT



SPORT



SPORT



GÓRA!

WIADOMOŚCI
Z REGIONU

i DOLINA



Fot. F. Natanek

lorystyczny z Anglii i reprezentujący Tychy zespół dziecięcy "Silesia".

Dzięki udanej współpracy władz miasta, Związku Limanowian, Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego, Domu Kultury i wielu innych instytucji impreza była bardzo udana. Jej przeprowadzenie umożliwiły różnorakie dary sponsorów, których wymieniamy poniżej, dołączając serdeczne podziękowania.

Urząd Miasta, Urząd Gminy, Tadeusz Kubacki, Marian Włodarczyk, Fryderyk Borowicz, firma "Koral", Zygmunt Musiał, Ryszard Biedroń, Aleksandra i Bogumił Jońcowie, Andrzej Drożdż, Alicja i Ryszard Kulmowie, "Studio 9", Henryk Kurczab, firma "Jarecki", firma "Gołdrób", firma "IMA", sklep "Bambino", Dorota i Jerzy Głowczykowie, Związek Limanowian, Eugeniusz Wojak, Artur Frączyk, Bronisław Smoleń - junior, WARTA SA, Mirosław Znój, Hurtownia Spożywcza "AGA", "Universam", sklep "Miniaturka 1", Maciej Wojtas, Kazimierz Wojtas, księgarnia "Sokół", Halina Wygodowa, Apteka "Pod 7", PZU SA, Franciszek Zoń, firma "Goldrop", Andrzej i Halina Drożdż, Szkoła Nauki Jazdy W.Gawrona.

WIELKA ZABAWA

W MIĘDZYNARODOWYM DNIU DZIECKA FESTYN NA LIMANOWSKIM RYNKU

Na zdjęciu powyżej widać grupę wesółych przebierańców ze Szkoły Podstawowej nr 3, którzy w Dniu Dziecka, wraz z ponad tysiącem innych dzieci bawili się doskonale na limanowskim rynku, gdzie odbywał się wielki tradycyjny festyn.

W radosnych szaleństwach nie przeszkadzała nawet wyjątkowo upalna w tym dniu pogoda.

Każdy, w zależności od wieku i zainteresowań mógł znaleźć coś dla siebie. Toczyły się rozgrywki koszykarskich dwójek, rzucano

woreczkami i kółkami ringo do celu, strzelano do bramki, używając zarówno nogi jak i hokejowego kijka. Wielu zwolenników miała żonglerka piłką nożną i rowerowy tor przeszkód, a mistrzowie rzutu do kosza starali się trafić do niego z jak największej odległości. Był także konkurs rysunku na asfalcie i tak oczekiwana przez dzieci możliwość jazdy samochodem.

Na estradzie prezentowały się: zespół LDK "Posejdon", zespół dziecięcy z Pasierbca, zespół folk-



**do zobaczenia na festynie
za rok!**

ECHO
* LIMANOWSKIE *

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH
REDAGUJE SPOŁECZNY ZESPÓŁ REDAKCYJNY, red. nac. Jerzy BOGACZ
Adres redakcji: Limanowa, ul. Bronisława Czecha 13
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I LISTÓW REDAKCJA NIE ODPOWIADA.
Zastrzegamy sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów.
Nakład: 1000 egz.
Skład: JUPITER Design, Limanowa Druk: GOLDRUK, Nowy Sącz

Czekał z niecierpliwością na jubileusz swojej szkoły. Nie będzie go jednak z nami...

Józef Staniszewski nie żyje...



Profesor żył jubileuszem Liceum. Przygotował swe wspomnienia do monograficznego wydawnictwa, interesowały go szczegóły organizacyjne. Cekał z niecierpliwością na dzisiejszy dzień. Był wzruszony, gdy 8 czerwca odwiedzili go w limanowskim szpitalu przedstawiciele dyrekcji szkoły oraz Komitetu Obchodów Pięćdziesięciolecia. Przyjął pamiątkowy znaczek i wydaną właśnie książkę o szkole, której poświęcił całe swe życie. Wczoraj rano dotarła do nas wiadomość o jego śmierci...

Dla nas - jego uczniów był mistrzem objaśniającym świat i wprowadzającym w jego tajemnice. W prawach matematyki i fizyki dostrzegał odbicie wspaniałego ładu, mądrości Stwórcy i ludzkiego pragnienia poznania. Z nim przez zakopcone szkiełko zgłębialiśmy na szkolnym boisku tajemnicę zaćmienia słońca. W piękne gwieździste wieczory, na łąkach nad torami pokazywał nam gwiazdozbiory, przybliżoną przez lunetkę tarczę księżyca i ledwo widoczne pierścienie Saturna. W jego rękę jabłko stawało się słońcem, a kawałek kredy Ziemią.

Był organizatorem wielu ciekawych i nieszablonych obozów wędrownych. Z kolejnymi rocznikami uczniów wędrował szlakami Tatr i Bieszczad, po wielkopolskich równinach i Kotlinie Kłodzkiej, ucząc w ten sposób niezwykle dyskretnie miłości do ojczyzny. Cenił jednak także wędrowki samotne. Z przyrodą i pięknem krajobrazu obcował wówczas sam na sam, szukając i znajdując w niej doskonałość. Bywało, że z tych



Grono pedagogiczne liceum w roku 1965. Pierwszy z prawej profesor Józef Staniszewski.



wędrowek przynosił pamiątki, które potem stały się muzealnymi eksponatami. Był jednym z założycieli Regionalnego Muzeum Ziemi Limanowskiej. Zgromadził także wielki zbiór krajoznawczych fotografii prezentowanych i nagradzanych wielokrotnie na licznych wystawach. Wybierając temat zdjęcia, starał się utrwalić okrucy piękna, na które był bardzo wrażliwy. Posługując się językiem fotografii, pragnął uczyć i pobudzać do refleksji. Swoją pasją zaraził wielu uczniów, którzy za jego przyczyną stali się wytrawnymi fotografikami. Dążąc do perfekcji, sam opracowywał zdjęcia - od naciśnięcia migawki, poprzez wywołanie negatywu, aż do uzyskania dużych, powiększonych pozytywów. Dowiedział, że pogardzana przez wielu fotografia czarno - biała potrafi w wielu wypadkach pełniej opowiedzieć o świecie niż zdjęcia kolorowe. Na wielu fotogramach profesora pojawiają się dzieci, bo choć sam nie założył rodziny, potrafił wnikać w psychikę dziecka i zrozumieć jego osobowość.

Zawsze rzeczowy, powściągliwy, a niekiedy nawet oschły w reakcjach, pozornie tylko nie poddawał się uczuciom. W gruncie rzeczy nie był człowiekiem obojętnym, kochał region, w którym żył oraz ludzi, którym mógł zaufać. Owej prostej serdeczności często doświadczyliśmy. Bywało, że udzielał pomocy moralnej i finansowej, dbając o zachowanie anonimowości.

Wiedzieliśmy także, że w sprawach wartości, zarówno tych wielkich jak i drobnych, profesor nie był skłonny do kompromisów. Oceniał świat oraz zjawiska społeczne i polityczne zawsze tą samą

miarą, bez względu na mody i koniunktury. Był słowny, więc nie można było nie dotrzymać danego mu słowa, był punktualny, więc na spotkanie z nim nie wypadało się spóźnić. Dla swych wychowanków stanowił wzór osobowy. Kiedyś powiedziano by o nim "zacny człowiek". Dziś to określenie jakby wyszło z użycia, ale jakże bliskie jest ono postaci profesora.

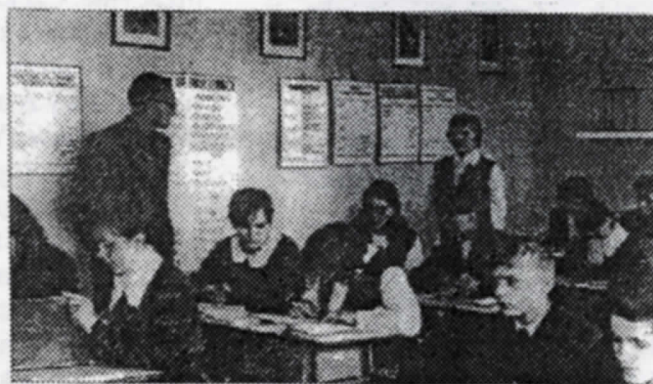
Był wielkim miłośnikiem swej małej ojczyzny, lokalnym patriotą. Jego postać nierozzerwalnie związana jest z Limanową, choć rodowitym Limanowianinem nie był. Urodził się 29 kwietnia 1909 roku w Rzykach na ziemi wadowickiej. Od 1 października 1947 roku pracował w limanowskim Liceum Ogólnokształcącym, ucząc matematyki, fizyki i astronomii. W sierpniu 1973 roku przeszedł na emeryturę, ale do roku 1975 pracował w niepełnym wymiarze godzin.

Nawet tym, którzy znali go dość blisko trudno było uwierzyć, że pisał wiersze. Ich tematem najczęściej było piękno krajobrazu i związane z nim refleksje. Gdzieś na górskim szlaku profesor Staniszewski zapisał:

*"Dziwnie się dusza rozszerza
Nie pragnę teraz niczego
Dotknęła moja stopa
Progu tronu Bożego".*

W piękny czerwcowy poranek znowu wyruszył w drogę. Tym razem nie zabrał jednak ze sobą wysłużonego plecaka i aparatu...

Redakcja



Rok 1972 - klasa Ib na lekcji matematyki z prof. J. Staniszewskim.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w niedzielę 11 czerwca br. o godz. 15⁰⁰ w Limanowej-Sowlinach, przy ul. Fabrycznej, skąd nastąpi odprowadzenie zwłok do kościoła pw. św. Stanisława Kostki. Po Mszy Św. nastąpi odprowadzenie zmarłego na cmentarz komunalny w Limanowej.